

Zuzanna Glanc

OBRAZ DOROSŁOŚCI W DOBIE PONOWOCZESNEJ. MOZAIKA WYMIARÓW DOROSŁOŚCI¹

Słowa kluczowe: dorosłość, młodzi dorośli, rozwój, okres przejściowy, tożsamość, dojrzałość.

Streszczenie: W niniejszym artykule autorka podjęła próbę scharakteryzowania sposobu postrzegania i definiowania dorosłości przez młodych dorosłych. Celem przeprowadzonych badań było przyjrzenie się obszarom życia, które młodzi dorośli postrzegają jako sfery dorosłej aktywności, pierwszym doświadczeniom, związanym z wkraczaniem w dorosłość, a także sposobowi kategoryzowania przez młodych dorosłych pojęcia dorosłości; w sposób statyczny lub procesualny. Analizie podlegały różnorodne wymiary dorosłości, charakteryzowanej jako mozaika: dorosłość jako zjawisko obiektywne wobec podmiotu lub subiektywny fenomen, pierwsze doświadczenia dorosłości, definicje dorosłości tworzone przez badanych, a także postrzeganie dorosłości w perspektywie płci. W końcowej części artykułu autorka omawia koncepcję fragmentaryczności współczesnej dorosłości.

Obserwując współczesny świat, można z łatwością zauważyć, że przemiany w niemal wszystkich dziedzinach: życiu społecznym, technice, nauce i sztuce, a nawet religii i polityce zachodzą w niespotykanym dotychczas tempie i na globalną skalę. Istotą współczesności, określanej także mianem ponowoczesności, jest pluralizm czy wielość, przejawiająca się w różnych sferach ludzkiego życia (Kaniowski 1999). Jednakże główną cechą ponowoczesności nie są jedynie intensywne przemiany, lecz przede wszystkim fundamentalne przewartościowanie sposobów organizowania, postrzegania i doświadczania otaczającej człowieka rzeczywistości. Ponowoczesność jest więc współczesnym stanem cywilizacji i kultury, którego specyfiką jest stawianie jednostki i jej niepowtarzalności ponad tradycją, normami moralnymi, instytucjonalnymi i prawnymi. Człowiek ponowoczesny sam staje się dla siebie wyznacznikiem sensu w życiu, a także norm postępowania. Przestaje w pozbawiony refleksji sposób odtwarzać wzory postępowania, zaobserwowane w otoczeniu, a raczej sam nadaje kształt swojemu życiu i temu, co uznaje za „normę”.

¹ Tekst został napisany na podstawie pracy magisterskiej pod tytułem *Mozaika wymiarów dorosłości. Pierwsze doświadczenia*, która powstała pod kierunkiem dr hab. Ewy Skibińskiej.

Duże znaczenie mają również zmiany myślenia o przedmiocie wiedzy, sposobach poznania, metodach i sposobach narracji. Problemy prawdy, obiektywności, interpretacji, przedstawienia nie są, co prawda, zupełnie nowe dla nauk społecznych, jednakże proponuje się współcześnie inną perspektywę ich widzenia. Jest to skutkiem przemian w myśleniu o poznaniu człowieka i świata (Kaniowska 1999).

Dorosłość jest jednym z takich pojęć, które długo były traktowane w sposób nieproblematyczny, intuicyjny. Nie prezentowano i nie uszczegóławiano kryteriów charakteryzujących dorosłość, traktując je jako niebudzące wątpliwości. Współczesne przeobrażenia życia społecznego sprawiają, że niebudzące dotychczas wątpliwości co do znaczenia pojęcia, przestają być określone i zdefiniowane jednoznacznie.

B. Wojtasik (2003, s. 347) pisze, że współczesna [...] *droga życiowa jest poszarpana, mozaikowa, niepewna* [...], co oznacza, że kolejność tradycyjnie pełnionych przez jednostkę, na poszczególnych etapach jej życia ról, uległa zmianie. Coraz trudniej określić „właściwy” moment, w którym współczesny dorosły człowiek realizuje wybrane zadania.

Jak w tej ponowoczesnej, mozaikowej, zmiennej rzeczywistości, młodzi ludzie odnajdują swoją dorosłość? Jak ją rozumieją, jak w nią wkraczają? Czy realizują ją jedynie w niektórych wymiarach swojego życia, w innych wciąż pozostając niedorosłymi? Te pytania, były inspiracją dla badań dotyczących problematyki dorosłości w percepcji młodych dorosłych.

Dorosłość – ewolucja zakresu pojęcia

Dynamiczne przemiany życia społecznego w dobie ponowoczesnej sprawiły, że rozumienie pojęcia dorosłości uległo zmianie. Przeobrażeniom podlegały definicje dorosłości, niekiedy poddające dyskusji jej charakter. Zastanawiano się, czy dorosłość powinna być traktowana jako stan osiągnięty w określonym momencie życia i na zawsze niezmienny (Tyszkowa 1987, Johnstone, Rivera 1991, Szewczuk 2000, Harwas-Napierała, Trempała 2002), czy też jako proces podlegający ciągłym przekształceniom, dynamiczny, umożliwiający niejako „kumulację” dorosłości, wraz z rozwojem jednostki (Urbański 1986, Sujak 1987, Sęk 1990, Coggins za: Malewski 1991). Podobne rozważania prowadził Mieczysław Malewski (1991), który zauważył problem istnienia dwóch koncepcji, związanych z tworzeniem definicji pojęcia dorosłości. W pierwszej grupie definicji dorosłość rozumiana jest w sposób statyczny, jako stan społeczny człowieka, osiągnięty przez niego w pewnym momencie życia. W drugiej zaś grupie dorosłość postrzegana jest jako proces rozwoju psychicznego lub proces społeczno-kulturowy, który w dynamiczny sposób nieustannie „staje się”, a więc – podlega przeobrażeniom.

Wraz z rozwojem cywilizacyjnym i przekształcaniem się społeczeństwa tradycyjnego w nowoczesne i ponowoczesne można zauważyć, że dorosłość

w coraz mniejszym stopniu stanowi kategorię obiektywną, a coraz bardziej staje się fenomenem subiektywnym. We współczesnym świecie nie istnieje stan społeczny, wspólny wszystkim ludziom dorosłym. Mnożenie i wyróżnianie „kryteriów” wyznaczających dorosłość czy też podziałów, będących wskazówką, które jednostki mogą zostać zaliczone do grupy dorosłych okazało się zgubne i bezprzedmiotowe. W miarę upływu czasu, podejścia do dorosłości traktujące ją dynamicznie i procesualnie zaczęły mieć coraz liczniejszych reprezentantów i większe rzesze zwolenników.

Coraz częściej również badacze zwracają uwagę na rolę samej autonomicznej jednostki w tworzeniu i konstruowaniu własnej dorosłości. W definicji stworzonej przez Elżbietę Sujak proces dojrzewania do dorosłości jest niezwykle ważny, należy brać w nim świadomy i czynny udział, aby móc stać się w pełni dorosłym (Sujak 1987). Podobnie Helena Sęk definiuje dorosłość jako proces rozwoju psychicznego, w którym jedynie świadome uczestnictwo i towarzyszące mu aktywne budowanie własnej tożsamości sprawia, że stajemy się dorośli (Sęk 1991). Dorosłość postrzegana przez pryzmat takich podejść przestaje być „stanem” zewnętrznym wobec jednostki i nieuniknionym w jej rozwoju (jak poszczególne etapy dojrzewania biologicznego, nieuchronnie następujące po sobie, w przewidywalnym porządku), a staje się zależna od podmiotu, jest zjawiskiem wewnętrznym, subiektywnym, związanym bezpośrednio ze świadomym wysiłkiem człowieka.

Pojawiające się współcześnie różnorodne modele dorosłości, znacząco odmienne zadania rozwojowe, realizowane przez osoby wkraczające w okres dorosłości, a także alternatywne formy przechodzenia w dorosłość, związane z wypełnianiem dorosłych ról jedynie w niektórych wymiarach życia jednostki (w innych obszarach życia wciąż pozostającej niedoroślą) stanowiły inspirację dla badań związanych z tematyką dorosłości.

Perspektywa badawcza – dorosłość oceniana przez pryzmat doświadczeń młodych dorosłych

Głównym celem badań było poznanie problematyki dorosłości z perspektywy młodych dorosłych, w warunkach stworzonych przez współczesne społeczeństwo i spojrzenie na tę kwestię przez pryzmat ich pierwszych doświadczeń związanych z wchodzeniem w wiek dorosły. Dodatkowo byłam zainteresowana znalezieniem odpowiedzi na wiele pytań szczegółowych, na przykład: jak młodzi dorośli definiują swoje pierwsze doświadczenia związane z dorosłością? W jakich obszarach swojego życia badani czują się dorośli, a w jakich nie? Czy osoby badane uważają siebie za dorosłych? Dlaczego? Czy młodzi dorośli postrzegają dorosłość jako osiągnięty stan, czy definiują ją w kategoriach procesu? Czy definiując dorosłość, młodzi dorośli sytuują ją w wymiarze subiektywnym (związanym z indywidualnymi, niemożliwymi do zaobserwowania cechami jednostki, np. poczuciem niezależności) czy obiektywnym (wyznaczonym

i ukształtowanym kulturowo)? Także istotne okazały się zagadnienia związane z różnicowaniem dorosłości w perspektywie płci kulturowej, takie jak postrzeganie problematyki dorosłości inaczej przez każdą z płci, a także różne definicje kobiecej i męskiej dorosłości pojawiające się w wypowiedziach badanych.

Badania zostały przeprowadzone w okresie pomiędzy październikiem roku 2009 a styczniem roku 2010. Należały do obszaru metod jakościowych i miały charakter badań biograficznych. Technika, jaką zastosowałam w badaniach był wywiad biograficzno-narracyjny². Przeprowadzone w trakcie badań wywiady były obszernie i zawierały wiele szczegółowych informacji na temat procesu wkraczania w dorosłość przez wybrane osoby. Jednakże ze względu na jakościowy charakter przeprowadzonych badań nie roszczę sobie prawa do jakichkolwiek uogólnień i generalizacji uzyskanych wyników.

Wywiad został przeprowadzony z szesnastoma rozmówcami, w tym z siedmioma mężczyznami i dziewięcioma kobietami. Dobór badanych był doborem celowym. Osoby badane to młodzi dorośli, w wieku pomiędzy dwudziestym a trzydziestym rokiem życia, mieszkańcy Warszawy, posiadający wyższe wykształcenie bądź będący jeszcze studentami. Taki dobór próby badawczej został zastosowany w celu możliwie największego ujednoczenia próby i wybrania osób o podobnym statusie społecznym i materialnym.

Pojęcie dorosłości

Młodzi dorośli, zapytani czym jest dorosłość, tworzyli odmienne definicje. Różnorodność odpowiedzi wiązała się ze zróżnicowaniem doświadczeń osób badanych i dróg, jakimi wkraczali w dorosłość. Najczęściej jako atrybut człowieka dorosłego wymieniana była niezależność finansowa. Innymi wyznacznikami dorosłości, pojawiającymi się w wypowiedziach młodych dorosłych były: wyprowadzka z domu rodzinnego, umiejętność podejmowania autonomicznych decyzji, niezależne myślenie i dojrzałość emocjonalna. Jedynym zagadnieniem, które łączy wszystkie powyższe kwestie jest uniezależnianie się młodych dorosłych od rodziny pochodzenia, które odbywa się na wszystkich wskazanych przez badanych płaszczyznach. Mimo iż poszczególnym sferom każda osoba badana przypisała inną wartość, można zauważyć, że współcześni młodzi dorośli za główne zadanie człowieka wkraczającego w okres dorosłości uznają konieczność uniezależnienia się od rodziny pochodzenia i wyznaczenia samodzielnego obszaru działań (bez względu na stopień związania emocjonalnego z ro-

² Wywiad biograficzno-narracyjny polega na podaniu przez badacza zaledwie jednej lub kilku dyspozycji, a cała rozmowa opiera się na narracji osoby badanej. W wywiadzie tego typu próbuje się spowodować, by osoba badana opowiedziała historię wybranych doświadczeń życiowych. Przeprowadzająca wywiad osoba jest głównie słuchaczem, nie może przerywać narracji osoby badanej ani zadawać dodatkowych pytań w trakcie wypowiedzi, bowiem zakłada się, że osoba badana posiada największą wiedzę dotyczącą własnej biografii (osadzonej w konkretnych ramach czasowych i społecznych, interesujących badacza), (Bauman, Pilch 2002).

dzicami czy szerszym kręgiem rodzinnym). Świadczą o tym wypowiedzi badanych, takie jak:

Nie, nie jestem dorosły. Byłbym dorosły, gdybym był niezależny finansowo, niezależny decyzyjnie, niezależny no w ten sposób i czy mieszkaniowo, no ale głównie finansowo czy decyzyjnie... (M1, 22)³.

No bo już jakoś odeszłem od rodziców, mam swoją pracę, to myślę, że to jest już jakaś oznaka dorosłości (M2, 27).

Rozważając natomiast dwa wymiary – subiektywny i obiektywny – jakie charakteryzują każde zjawisko społeczne i psychologiczne, należy podkreślić, iż badani umiejscawiali dorosłość częściej w sferze subiektywnej niż obiektywnej. Postrzegali osiągnięcie dorosłości w kategoriach indywidualistycznych i psychologicznych, a nie w kategoriach możliwych do zaobserwowania wydarzeń:

(...) myślę, że dorosłość to też jest umiejętność wybierania. Bo stoimy przed tysiącami różnych wyborów w życiu i myślę, że ważne jest, żeby umieć przeważać te plusy i minusy i zdecydować się na jedną drogę, ewentualnie też mieć świadomość tego, że nigdy nie wybieramy jakiejś tam znajomej drogi, że to nie jest tak, że musi być tak, jak sobie założyliśmy, że niektóre rzeczy mogą iść nie po naszej myśli. Dojrzałość to właśnie odpowiedzialność za to, co robimy plus dystans do teatrzyku zwanego życiem, tak, że właśnie też nie można sobie wymyślać jakiejś idealnej wizji, że można do czegoś dążyć, ale też nie za wszelką cenę (K5, 25).

Można zauważyć w wypowiedziach młodych dorosłych tendencję do umiejscawiania dorosłości w sferze subiektywnych odczuć, stanów i preferencji, przy małej precyzji i szczegółowości definicyjnej. Definiując dorosłość, badani skupiali się na kwestiach związanych z przejmowaniem odpowiedzialności za swoje działania, podejmowaniem decyzji na podstawie własnych przekonań i wartości:

Zdolność do podejmowania ważnych decyzji. Zdolność do ponoszenia konsekwencji swoich wyborów. To jest według mnie dorosłość. Dopiero kiedy podejmujemy swoje własne decyzje, możemy być dorośli, bo dopiero wtedy to my, a nie ktoś inny, tworzymy nasze życie i zmieniamy je (M6, 23).

Innymi wyznacznikami dorosłości, pojawiającymi się w tworzonych przez badanych definicjach były: akceptacja własnej osoby, samoświadomość, harmonia z pełnionymi rolami społecznymi. Pojęcie dorosłości było rozumiane przez badanych jako etap w rozwoju psychicznym, duchowym i moralnym, pozwalający na podsumowanie dotychczasowych wydarzeń, jakie stały się udziałem danej osoby, a także posiadanych przez nią możliwości i ograniczeń:

Dorosłość to dla mnie rozumienie swoich ról, taka ich akceptacja i też pewnie realizacja siebie w tym wszystkim, w tych rolach właśnie, takie zaakcep-

³ Po każdej cytowanej wypowiedzi pojawia się kod, oznaczający osobę badaną która jest autorem wypowiedzi. Na przykład M – mężczyzna, 1 – numer porządkowy, 22 – wiek w latach, K – kobieta, 7 – numer porządkowy, 25 – wiek w latach.

towanie tego wszystkiego, ale nie dlatego, że „taki jest świat i tak już musi być”, tylko dlatego, że taka jest nasza wewnętrzna harmonia, takie poczucie harmonii w sobie, z otoczeniem... (K8, 26).

Dorosłość jako wewnętrzna harmonia i umiejętność zrozumienia własnej osoby były przez badanych postrzegane jako warunek spełnienia w dojrzałym życiu i osiągnięcia stabilizacji emocjonalnej. Świadomość posiadanych predyspozycji, a także umiejętność odnalezienia swojego miejsca w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym zostały wskazane jako cechy dorosłej osoby, autonomicznie kierującej własnym życiem:

Odpowiedzialność, umiejętność odnalezienia się w świecie, pod każdym względem – i takim społecznym, i materialnym, i emocjonalnym. I samoświadomość, świadomość tego, czego chcę od życia i na co mnie stać i tu nie chodzi mi tylko o finanse, ale też o moje umiejętności, predyspozycje i tak dalej, takie poznanie siebie i pogodzenie się z tym, jakby akceptacja siebie, swoich umiejętności, swoich oczekiwań i jakaś ich realizacja w miarę możliwości (K3, 28).

Osoby badane, definiując pojęcie dorosłości najczęściej odwoływały się do kryteriów subiektywnych, za które uznaje się kategorie niemożliwe do zaobserwowania, takie jak opisane powyżej, na przykład: stany uczuciowe, wartości, przemyślenia, będące udziałem danej jednostki. Są one niedostępne dla zewnętrznego obserwatora, ponieważ przebiegają w psychice jednostki. W wypowiedziach badanych pojawiły się takie wyznaczniki dorosłości, jak: odpowiedzialność i umiejętność ponoszenia zarówno pozytywnych, jak i negatywnych konsekwencji własnych działań, niezależność od wpływów otoczenia społecznego i umiejętność podejmowania autonomicznych decyzji, a także samoświadomość i samoakceptacja, jako warunek konstruktywnego funkcjonowania w dorosłym życiu. Powyższe kryteria są bardziej zbliżone do charakterystyki dojrzałości niż dorosłości⁴. Ponadto badani narratorzy uważają, że dorosłość jest etapem w rozwoju człowieka, który nie pojawia się samoistnie, wraz z osiągnięciem odpowiedniego wieku, raczej wymaga świadomego wysiłku. Wysiłek

⁴ Podczas studiowania literatury, będącej podstawą opisywanych badań, przeprowadziłam szczegółowe rozeznanie dotyczące różnicy występującej pomiędzy pojęciem dorosłości i dojrzałości. Odwołuję się w tej pracy do definicji dojrzałości stworzonej przez Zdzisława Chlewińskiego. Zdzisław Chlewiński w stworzonej przez siebie koncepcji wyróżnia trzy wymiary dojrzałości, z czego dwa pierwsze zostały niejako zawarte w definicjach dorosłości, stworzonych przez badanych. Pierwszym z nich jest autonomia jednostki, a więc to, czy w swoich decyzjach, dążeniach, planach i działaniach jednostka kieruje się swoimi przekonaniem i własnym, zinternalizowanym systemem wartości, zaś drugim kryterium jest wgląd we własne motywacje; a więc człowiek jest tym dojrzały, im ma rzetelniejszy i bardziej dokładny obraz własnej motywacji do działania (Chlewiński, 2007). Oba wymiary pojawiły się w definicjach osób badanych. Stąd mój wniosek, iż stworzone przez autorów narracji definicje dorosłości są bardziej zbliżone do definicji dojrzałości. Trzecim wymiarem jest stosunek do innych ludzi – osoba dojrzała przestaje traktować osoby w swoim otoczeniu instrumentalnie, a zaczyna je postrzegać jako wartość samą w sobie (Chlewiński 2007).

ten jest związany z licznymi konfliktami i napięciami, które są wynikiem pojawienia się wielu nowych zadań w życiu młodego dorosłego.

W zebranych w trakcie badań definicjach znalazły się jedynie dwie wyjątkowe wypowiedzi, w których pojawiły się sformułowania, dotyczące obiektywnych kryteriów i wyznaczników dorosłości⁵, a więc: zakończenia edukacji, rozpoczęcia pracy zawodowej, małżeństwa lub rodzicielstwa:

Począwszy od tego, że [dorosłość to – przyp. aut.] osiągnięcie pewnego wieku i nabycie pewnych praw przysługujących osobie dorosłej, też praw obywatelskich i politycznych, które też są istotne dla osoby dorosłej, to też właśnie odcięcie od rodziny pochodzenia, właśnie poprzez założenie własnej rodziny albo wybór życia samotnego czy życia osoby duchownej, czy w zakonie. No, też myślę, że podjęcie pracy świadczy o byciu dorosłym (K1, 23),

(...) Dla mnie osoba dorosła to jest tak, jak powiedziałam, osoba, która potrafi na siebie zarobić, założyć rodzinę, dbać o nią, która jest odpowiedzialna, na której można polegać, no i w pewnym sensie taka poważna, stateczna trochę mi się tak kojarzy osoba dorosła (K4, 23).

Można przypuszczać, że te dwie wypowiedzi odbiegały od pozostałych, ze względu na sytuację życiową osób, które stworzyły powyższe definicje. Pierwsza z badanych, podczas wywiadu opowiedziała, że niedawno sama wyszła za mąż i wyprowadziła się z domu rodzinnego. Można przypuszczać, iż właśnie dlatego umiejscowiła dorosłość w sferze obiektywnej, ponieważ sama czuje się dorosła, właśnie dzięki pełnionym rolom (na przykład roli żony). Natomiast druga narratorka mieszka w chwili obecnej z rodzicami i bardzo chciałaby zmienić aktualną sytuację, co nie jest możliwe z powodu braku środków finansowych. Prawdopodobnie z tego powodu zarabianie na własne utrzymanie i założenie rodziny wydają się badanej wyznacznikami dorosłości, ponieważ ma świadomość, że w jej przypadku podjęcie stałej pracy umożliwiłoby wyprowadzenie się z domu, co z kolei poszerzyłoby znacznie obszar posiadanej przez nią niezależności.

Większość rozmówców umiejscowiła dorosłość w wymiarze subiektywnym, nadając jej trudne do zaobserwowania cechy i wyznaczniki. Z zebranych w trakcie badań wypowiedzi można wysnuć przypuszczenie, że autorzy narracji sytuują dorosłość w jednostce, jej wnętrzu, a więc indywidualnych odczuciach, stanach, a nie w posiadanym przez nią społecznym statusie i pełnionych przez nią rolach.

Pierwsze doświadczenia dorosłości

Jednym z kluczowych zagadnień, związanych z pojęciem dorosłości w perspektywie percepcji młodych dorosłych są ich pierwsze doświadczenia związa-

⁵ Obiektywne wyznaczniki dorosłości są ustalonymi kulturowo warunkami, według których określona osoba może zostać zaliczona do grupy ludzi dorosłych.

ne z wkraczaniem w ten nowy obszar rozwojowy. Stanowią one fundament dorosłej tożsamości jednostki, kształtują również obraz dorosłego życia w świadomości młodego człowieka.

Jednym z najważniejszych spośród doświadczeń związanych z wkraczaniem w dorosłość jest podjęcie pierwszej pracy. Istotnym aspektem tego doświadczenia jest zwiększenie niezależności od innych ludzi dzięki możliwości samodzielnego utrzymywania się. Pełnienie roli pracownika, powszechnie uznawanej za jedną z dorosłych ról, również jest istotnym elementem tworzenia dorosłej tożsamości. Jednak najważniejszy jest wymiar socjologiczny doświadczenia pierwszej pracy zarobkowej dla młodych dorosłych jako sytuacji społecznej, w której inni ludzie traktują ich jak dorosłych. Społeczny odbiór (informacja zwrotna od otoczenia) jest jednym z najważniejszych wyznaczników budowania dorosłej tożsamości i identyfikowania się z grupą ludzi dorosłych:

(...) Na pewno wszystkie sytuacje, kiedy, nawet dorywczo, podejmowałam jakąś pracę, no i co... Takie kolejne momenty to myślę, że podjęcie pierwszej pracy na pełen etat, to na pewno. To była praca asystentki prezesa w państwowej instytucji, praca na pełen etat, osiem godzin, pięć dni w tygodniu. No i wtedy pracowałam przeważnie z ludźmi dużo ode mnie starszymi, bardziej w wieku moich rodziców niż moim, ja byłam tuż po studiach i dlatego czułam się w ich towarzystwie, że skoro wykonuję podobną pracę jak oni, no to siłą rzeczy czułam, że jestem dorosła, prawda, tak samo jak ci ludzie, którzy mają czterdzieści lat powiedzmy (K3, 28).

Praca zawodowa, jako element dorosłego życia, pojawiła się w wypowiedziach wszystkich osób badanych. Umożliwia finansową niezależność, stwarza sposobność do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących własnego życia, dlatego jest przez badanych wiązana z dorosłością.

Drugim, najczęściej wymienianym pierwszym doświadczeniem dorosłości była wyprowadzka z domu rodzinnego. Młodzi ludzie, analizując doświadczenia związane z decyzją o samodzielnym zamieszkaniu, podkreślali, że wyprowadzenie się z domu rodzinnego i zamieszkanie bez rodziców było dla nich sprawdzianem samodzielności. Wymagało bardzo szybkiego przekształcenia dotychczasowych struktur funkcjonowania w nowe i odmienne jakościowo od struktur znanych i uwewnętrzzonych. Mimo pojawienia się dużej liczby nowych zadań, nie zmniejszała się liczba już posiadanych przez młodego człowieka obowiązków, związanych z pracą zawodową lub nauką. Pogarszała się również sytuacja finansowa i status materialny młodego dorosłego, ponieważ, odchodząc z domu rodzinnego, najczęściej musiał zacząć sam na siebie zarabiać i sam się utrzymywać:

Znaczy ogólnie jestem z tego, z tej wyprowadzki bardzo zadowolona, ale wiem, że z rodzicami jest dużo łatwiej mieszkać. Kiedy nie trzeba myśleć o tym, czy lodówka jest pełna i czy na pewno jest coś w domu na obiad, czy niekoniecznie... (K2, 23) lub:

Od razu przychodzi mi na myśl, w związku z zachowaniem takim jak osoba dorosła, największa decyzja mojego życia, czyli wyprowadzenie się z domu rodzinnego, które było dla mnie równoznaczne z taką rezygnacją z wygodnego życia, z tym, że nie musiałam pracować, nie musiałam sama zadbać o swój byt, po prostu wygodnie miałam, tak potocznie mówiąc uprane, ugotowane, posprzątane, no i można powiedzieć, że w momencie kiedy się wyprowadziłam już sama musiałam zadbać o utrzymanie i o dbanie o gospodarstwo domowe i pogodzić to wszystko ze studiami, więc wydaje mi się, że wtedy zachowałam się jak osoba dorosła, jakby zrywając z takim życiem zależnym od rodziców (K1, 23).

Jednak, mimo że wyprowadzka niesie ze sobą trudne doświadczenia oraz zmiany, młodzi dorośli chcą mieszkać osobno, ponieważ wyżej w ich hierarchii wartości znajduje się niezależność i autonomia oraz możliwość decydowania samodzielnie o własnym życiu niż wygoda związana z mieszkaniem u rodziców. Z zebranych narracji wynika, że mieszkanie w domu rodzinnym przez długi okres po osiągnięciu pełnoletniości badani postrzegają jako sytuację niekomfortową i trudną:

No i tak zabija mnie myśl, że miałabym mieszkać z rodzicami do, nie wiem, trzydziestego roku życia. Tak bym właśnie się, o, wyprowadziła z domu i byłabym w stanie się sama utrzymać, nie wiem, płacąc raty za mieszkanie, czy za wynajem, nieważne, to wtedy bym uważała, że już jestem osobą w pełni dorosłą i dojrzałą (K4, 23).

Trzecim spośród doświadczeń dorosłości, wymienianym przez badanych było doświadczenie śmierci bliskiej osoby. Śmierć jest postrzegana przez młodych dorosłych jako wydarzenie pozostające poza sferą rozumienia i doświadczenia dzieci, jako *tabu* dostępne jedynie światu dorosłych. W chwili śmierci jednego z najbliższych członków rodziny następowało w odczuciu badanych przyspieszone dojrzewanie emocjonalne, związane z pełnieniem roli wspierającej wobec innych, a nawet z zamianą ról (na przykład poczuciem bycia wsparciem dla matki w chwili śmierci ojca):

Też mi przychodzi do głowy taka sfera emocjonalna, że czuję się jak osoba dorosła w jakichś sytuacjach trudnych dla rodziny, kiedy mogę być wsparciem, kiedy ja się nie załamuję, podczas gdy innym jest trudno... na przykład w przypadku śmierci... ostatnio mojego ojca to... czułam, że ja zachowuję się trochę dojrzalej niż reszta (K1, 23).

Czwartym doświadczeniem dorosłości pojawiającym się w wypowiedziach badanych były wydarzenia związane z obszarem edukacji. Współcześnie okres życia wypełniony aktywnością edukacyjną znacząco się wydłuża (Wojtasik 2003). W rezultacie młodzi ludzie często zaczynają postrzegać naukę jako obszar swoich dorosłych zachowań. Jeszcze kilka dziesięcioleci temu aktywność podejmowana w obszarze edukacji i nauki wiązana była powszechnie z dzieciństwem i młodością, które miały być okresem przygotowania do „życia”. W okresie dorosłości natomiast miała być wykorzystywana wiedza, zdobyta w latach młodzieńczych. Współcześnie uległo to zmianie:

To znaczy kiedy zachowywałam się jak osoba dorosła? Na pewno wtedy, kiedy decydowałam o tym, co będę chciała w przyszłości robić. Bo zarówno moja mama, jak i mój tata bardzo mocno protestowali przeciwko obydwóm kierunkom studiów, które chciałam wybrać i to była moja dorosła decyzja (K2, 23).

Piątym doświadczeniem, związanym z wkraczaniem w dorosłość, są pierwsze doświadczenia seksualne. Konsekwencje rozpoczęcia współżycia (szczególnie możliwość przyjscia na świat dziecka) zostały wskazane jako główny powód uznania doświadczeń seksualnych za dorosłe. Rozpoczęcie współżycia jest istotnym doświadczeniem dorosłości, ze względu na pojawiające się w psychice młodego dorosłego, być może po raz pierwszy, poczucie odpowiedzialności i potrzebę przemyślenia konsekwencji własnych działań już przed ich podjęciem. W swoich wypowiedziach zarówno kobiety, jak i mężczyźni nie oddzielali współżycia seksualnego od prokreacji i wiązali aktywność seksualną z możliwością przyjscia na świat dziecka:

No i kolejna rzecz to podjęcie decyzji o współżyciu, bo zawsze właśnie uważałam, że to jest taka rzecz, którą mogą robić tylko dorośli i odpowiedzialni ludzie, bo pomimo tam teraz już super, tak, środków antykoncepcyjnych, no to ciężko jednak oddzielić seks od prokreacji i uważam, że jeżeli już się decyduje na to, że się współżyje, to znaczy, że jest się już gotowym ewentualnie na dziecko (K5, 25), a także:

Moje pierwsze doświadczenie dorosłości? To był mój pierwszy raz. Seksualnie. [...] Chodzi o fakt, że na drugi dzień, jak się obudziłeś, to zdałeś sobie sprawę, że trochę się zmienia. Od tej chwili już na przykład w każdym momencie mogę stać się ojcem. Bardziej chodzi o to doświadczenie. I nagle przestajesz być gdzieś tam, przekraczasz tą granicę bycia dzieckiem, kiedy nic właściwie od ciebie nie zależy i zaczynasz brać na siebie chociażby ryzyko, że coś się może stać i będziesz musiał wziąć na siebie pewną odpowiedzialność (M5, 28).

Odwołując się do przemian zachodzących w modelu współczesnej rodziny, opisanych przez Zbigniewa Tyszkę (2003), można zauważyć, że współcześnie popularny model związku partnerskiego, oparty na równym podziale praw i obowiązków obojga partnerów może wpływać na poglądy i poczucie odpowiedzialności młodych ludzi, kreując większe poczucie wspólnoty w ponoszeniu konsekwencji działań podejmowanych w związku.

Szóstym doświadczeniem, które związane jest z okresem wkraczania w dorosłość są narodziny dziecka. Młodzi dorośli coraz częściej odsuwają moment, w którym świadomie podejmują decyzję o posiadaniu dziecka. Z wypowiedzi badanych wynika, że w chwili przyjscia dziecka na świat chcieliby mieć ustabilizowaną sytuację finansową i materialną, a także zakończyć rozpoczęte działania edukacyjne i mieć dobre warunki mieszkaniowe. Macierzyństwo i ojcostwo wpływa na przekształcenie wizerunku własnej osoby w umysłach młodych ludzi. Jest czynnikiem przemian następujących w tożsamości – często bowiem rola rodzica staje się jednym z elementów tożsamości, jeśli nie najważniejszym

z nich. Takie zjawisko zachodzi szczególnie w przypadku kobiet, które identyfikując się z rolą matki, zmieniają wyobrażenie własnego „ja”, traktując dziecko jak element własnej tożsamości:

Ja się czuję, jakby on [syn – przyp. aut.] był częścią mnie... To znaczy, może to głupie, ale jak zdarza mi się wyjść gdzieś bez niego, na przykład ostatnio jak jechałam metrem i byłam sama, to czułam się jakbym niecała wyszła z domu, jakby brakowało części mnie... No czułam się po prostu strasznie dziwnie, że gdzieś go zostawiłam i co ja w ogóle robię. Tak jakbym już po prostu nie istniała sama, bez niego (K3, 28).

Nieco inne zmiany zachodzą w życiu mężczyzn w chwili narodzin dziecka – współcześnie partnerzy często dzielą się obowiązkami związanymi z utrzymaniem rodziny, oboje są aktywni zawodowo, nierzadko to właśnie praca kobiety stanowi główne źródło dochodów. W chwili przyjścia na świat dziecka mężczyzna musi przejąć obowiązek utrzymania rodziny samodzielnie (przez pewien okres). Może się to okazać dla niego bardzo trudnym doświadczeniem, czując bowiem na sobie silną presję, może on nie być w stanie podołać dodatkowym obowiązkom, co rodzi frustrację. Z wypowiedzi badanych mężczyzn posiadających dzieci wynika, że najtrudniejszym doświadczeniem była dla nich konieczność przekształcenia sposobu funkcjonowania ze skoncentrowanego na „ja”, na ogniskujący się wokół „my”. Młodzi mężczyźni odczuwają to często jako silne ograniczenie ich wolności i niezależności:

Ja bym się podpisał pod stwierdzeniem, że stajemy się dorośli dopiero wtedy, kiedy mamy własne dzieci. Od kiedy mam własne dziecko całe moje życie jest dorosłe, bo muszę pracować, tak, a nie mogę już na przykład zrezygnować z pracy, bo mi nie odpowiada i przez jakiś czas szukać innej. To już nie jest ten etap po prostu, już nie moje potrzeby są na pierwszym miejscu (M7, 30).

Z wypowiedzi osób badanych posiadających dziecko wynika, że właśnie przyjście na świat ich własnego dziecka było najbardziej znaczącym spośród pierwszych doświadczeń dorosłości, ze względu na spoczywającą na nich odpowiedzialność.

Ostatnimi spośród pierwszych doświadczeń dorosłości, pojawiającymi się w narracjach osób badanych, były doświadczenia związane z uzyskaniem praw politycznych i obywatelskich, przysługujących ludziom pełnoletnim (a więc dorosłym w świetle polskiego prawa). Wielu młodych ludzi, kończących osiemnaście lat i uzyskujących czynne prawa wyborcze, początkowo wiąże pewne nadzieje z pierwszymi wyborami, w których mogą wziąć udział. Jednak wraz z upływem czasu zainteresowanie polityką i sferą publiczną spada, pojawia się rozczarowanie brakiem spodziewanych efektów i zmian. Młodzi dorośli uważają, że nie mają realnego wpływu na wydarzenia w kraju, a więc nie traktują posiadanych praw jak przywileju:

Czy to było dla mnie ważne jako dla mnie, czy na mnie to jakkolwiek wpłynęło to nie. Ja zawsze miałem jakieś w miarę określone poglądy polityczne, ja studiowałem politologię, więc gdzieś tam zawsze się interesowałem tym, a my-

ślę, że im jestem starszy, tym bardziej mnie to nic nie obchodzi. Nie oglądam telewizji. Mam to totalnie gdzieś. Nie chodzę na te wybory, bo właściwie... no raczej jestem zniechęcony tym wszystkim. Czy to w tym momencie ma jakieś znaczenie? (M5, 28).

Dla większości badanych ważny dla tworzenia wizerunku własnej dorosłości moment to pierwsze wybory, w których mogli wziąć czynny udział. Jednak ze zgromadzonych wypowiedzi wynika, że wybory były ważne dla narratorów jako oznaka uzyskania pełnoletniości, nie zaś ze względu na rzeczywiste zainteresowanie sferą polityki:

Pewnie wiadomo, że zawsze fajnie i dumnie było pójść do pierwszego głosowania, ale czy to miało jakiś taki naprawdę konkretny wpływ z perspektywy czasu na moje życie i czy było jakimś ważnym elementem mojego życia? Raczej nie (M5, 28).

Pierwsze doświadczenia dorosłości są ważnym elementem procesu tworzenia się dojrzałej tożsamości. Są czynnikiem stymulującym przekształcanie osobowości, rozwój struktur myślenia, a także rozwój moralny. Dla młodego człowieka są bodźcem intensyfikującym zmiany, następujące zarówno w jego zachowaniu, jak i w strukturach psychicznych i samoświadomości. To, w jakich obszarach badani umiejscawiają swoją dorosłość, wyznacza kierunek ich dalszego rozwoju.

Istota dorosłości – stan czy proces?

Młodzi dorośli definiują dorosłość jako długotrwały proces rozwojowy, a nie jako stan. Wymaga ona, ich zdaniem, wysiłku, pracy nad rozwojem własnej osobowości i jest ciągiem przekształceń, następujących wraz z upływem czasu. W niektórych wypowiedziach badani zwracali uwagę na to, że według nich wraz z osiąganiem coraz starszego wieku człowiek staje się „coraz bardziej dorosły”:

Myślę, że jestem [dorosła]. Znaczy jak miałam te osiemnaście – dziewiętnaście lat to też mi się wydawało, że jestem dorosła i teraz z perspektywy czasu widzę, że wtedy to byłam jeszcze w ogóle niedojrzała i robiłam głupie rzeczy. (...) Myślę, że zawsze, patrząc z perspektywy czasu wydaje nam się, że te kilka lat temu jeszcze wcale nie byliśmy tacy dorośli, bo ta dorosłość się tak kumuluje (K5).

Z podobnymi wypowiedziami wiązały się dodatkowe przemyślenia – poczucie bycia dorosłym w bieżącym momencie życia, za kilka lat znów może ulec przekształceniu, związanemu z kumulacją wiedzy i doświadczeń. Z wypowiedzi moich rozmówców wynikało, że postrzegają dorosłość jako ciąg przekształceń własnej osobowości, rozwijania samoświadomości i przemian w strukturach myślenia:

Znaczy, w ogóle ja bym nie postrzegала dorosłości jako takiego momentu w życiu, jednego dnia, bo można się poczuć dorosłym parę razy. Znaczy dla

mnie to jest taki proces, tak, tak jak powiedziałam, poczułam się dorosła parę razy w życiu i przez to, że parę razy, tam trzy razy tak było to dla mnie to już jest jakaś tam suma tej dorosłości, którą dalej mogę rozwijać (K2, 23).

Ze zgromadzonych narracji wynika, że młodzi dorośli nie przeciwstawiają sobie procesów rozwoju i starzenia się, jak było to czynione w latach poprzedzających siódmą dekadę ubiegłego wieku (Pietrasiński 1990). Raczej widzą w procesach starzenia się szansę na dalszy rozwój, a także na przekształcanie niektórych kompetencji, umiejętności czy sposobów przetwarzania i interpretowania informacji na bardziej efektywne. Przed rokiem siedemdziesiątym dwudziestego wieku, a więc przed powstaniem dziedziny psychologii, nazywanej *life span developmental psychology* (psychologia rozwoju w ciągu całego życia) dzieciństwo i młodość były postrzegane jako te okresy życia, w których dominują zmiany o charakterze rozwojowym, dorosłość natomiast była uznawana za etap stabilizacji i konieczności korzystania z zasobów zgromadzonych w latach wcześniejszych (Pietrasiński, 1990). Współcześnie młodzi dorośli dostrzegają potencjał dorosłości jako etap sprzyjający rozwojowi.

Nawiązując do koncepcji Zbigniewa Pietrusińskiego, szczególną rolę w rozwoju człowieka w okresie dojrzałym pełni czynnik nazwany „względnie autonomiczną aktywnością jednostki”. W świetle tej koncepcji rozwój jest postrzegany m.in. jako skutek uboczny praktyki życia codziennego (Pietrasiński, 1990). Rzeczywiście z wypowiedzi badanych wynika, że często postrzegają oni rozwój i dojrzewanie jako skutek ich codziennej aktywności, gromadzonych doświadczeń, nabywanych umiejętności i kompetencji:

[...] Więc nie było jednego takiego dnia, kiedy poczułabym się dorosła. To raczej był taki proces. To raczej z perspektywy czasu można ocenić – oto już jestem dorosły. I też nigdy ostatecznie. Bo jakby cały czas coś się dzieje, codziennie się czegoś dowiadujemy i jakoś zmieniamy. Więc ta dorosłość codziennie się w nas gromadzi, tak bym to powiedziała (K3, 28).

Każdego dnia, zdobywając nowe doświadczenia, człowiek zmienia się, przekształca swoją osobowość i swój stosunek do otaczającego świata. Osoby badane również w ten sposób postrzegają zmianę, następującą podczas przekraczania granicy pomiędzy młodością a dorosłością.

Nikt spośród szesnastu osób badanych nie stwierdził, by było możliwe jednoznaczne wskazanie momentu, w którym niejako „rozpoczęła się” ich dorosłość. Autorzy narracji podkreślają, że dorosłość jest długotrwałym procesem osiągnięcia coraz wyższych etapów rozwoju, a nie stanem, w którym można znaleźć się w wyniku jakiegoś wydarzenia, po przejściu ze stanu poprzedniego, jakim była młodość:

Taka granica, tak? Że do wczoraj byłem dzieckiem, a od dziś już jestem dorosły? [śmiech]. Nie, nie było takiego wydarzenia szczególnego, które sprawiłoby, żebym się tak poczuł. Raczej codziennie po trochu stawałem się dorosły (M3, 26).

To zawsze jest proces. U mężczyzny zwłaszcza. U mężczyzny dorastanie nie jest prostą rzeczą. Więc tak, no człowiek zachowuje się na pewnym etapie nie-dojrzałe i gdzieś tam człowiek jakoś wewnątrz tam dojrzewa do [...] wzięcia na siebie odpowiedzialności za pewne rzeczy, do podejmowania decyzji, trzymania się ich, do tego, że właśnie nie jestem sam na tym świecie, tylko że moje decyzje zależą... od moich decyzji zależy życie innych. To się dzieje krok po kroku (M5, 28).

Młodzi dorośli rozumieją dorosłość w sposób dynamiczny i procesualny. Nawet postrzegając siebie jako dorosłych, nie twierdzą, że jest to stan osiągnięty na stałe. Rozumieją swoje życie jako wiele następujących po sobie etapów, przy czym każdy kolejny etap umożliwia stworzenie nowego fragmentu ich dorosłej osobowości. Znaczna część badanych (13 osób) uważa, że osiągnięcie pełnej dorosłości nie jest możliwe.

Dorosłość w perspektywie płci

W opracowaniach dotyczących płci kulturowej (*gender*) w ujęciu antropologicznym przedstawione są liczne wizerunki męskości i kobiecości. Męskość jest kojarzona z takimi cechami i zachowaniami, jak dominacja i pożądanie, a zachowanie mężczyzny przyrównywane jest do „myśliwego”. Kobiecość silnie związana z cyklicznością kobiecej biologii, wiązana jest z delikatnością, emocjonalnością, macierzyństwem, troską i opieką (Golombok, Fivush 1994). Jednak kolejne fale feminizmu, tworząc feministyczną socjologię płci kulturowej i znacząco wpływając na zmianę wizerunku kobiety w społeczeństwie, dodały do tego wizerunku zaradność, niezależność, ambicje zawodowe i polityczne. Zatem w paradygmacie feministycznym występuje przekonanie, że w procesie kształtowania płci kulturowej ważną rolę odgrywa zarówno natura człowieka, jak i zjawisko uczenia się. Ponadto czynniki biologiczne i kulturowe wchodzą ze sobą w bardzo skomplikowane interakcje. W świetle licznych, czasem sprzecznych ze sobą teorii należy zwrócić uwagę na zagadnienie dorosłości w perspektywie płci. Połączenie różnorodnych wizerunków kobiecości jest widoczne w obrazach kobiecej dorosłości, tworzonych przez młodych dorosłych. Znalazły się w nich zarówno cechy tradycyjnie przypisywane kobietom, jak i dodane do kobiecego wizerunku współcześnie, po rewolucji feministycznej:

Pierwsze, co mi się kojarzy z dorosłą kobietą to jest kobieta około trzydziestki, która właśnie sama jest tą osobą aktywną zawodowo, zarabiającą, no, ma rodzinę, którą się zajmuje. Tak, no, to posiadanie rodziny, założenie rodziny no, to myślę, że świadczy o dużej dorosłości. Takiej dojrzałości (K4, 23).

Z wypowiedzi osób badanych wynika, że w ich świadomości dorosła kobieta jest „hybrydą”, łączącą w sobie zarówno role, cechy i zachowania tradycyjnie przypisywane kobiecie, związane z macierzyństwem i opieką nad domem rodzinnym, jak i cechy, związane z ukształtowanym przez feminizm nowym wizerunkiem kobiety: niezależność, autonomię, potrzebę samorealizacji i ambicje

w życiu zawodowym. W związku z powyższym pojawia się przypuszczenie, że współczesnym kobietom bardzo trudno jest osiągnąć zadowolenie z wybranej przez siebie drogi życiowej. Jeśli decydują się na macierzyństwo i poświęcają czas wychowaniu dziecka, mogą mieć poczucie niespełnienia w sferze zawodowej. Jeżeli natomiast poświęcą się karierze i zdecydują się zrezygnować z macierzyństwa, mogą czuć, że zawodzą w rolach typowo kobiecych.

Jednakże badani mężczyźni częściej niż kobiety wiązali kobiecą dorosłość z rolami tradycyjnie przypisywanymi kobietom:

U kobiet to chęć posiadania potomstwa świadczy o dorosłości (M2, 27).

Nie wiem, kiedy zaczyna może poważnie myśleć i zastanawiać się nad tym, jak jej życie będzie wyglądało w przyszłości, o dzieciach zaczyna myśleć kobieta (M3, 26).

Natomiast męska dorosłość wiązana była przez autorów narracji ze sferą zawodowo-finansową. Jest to tkwiąca silnie w podświadomości badanych antropologiczna wizja mężczyzny, którego pierwszą i podstawową rolą było zapewnienie bytu rodzinie, w sensie dosłownym, na przykład zdobycie pożywienia (Golombok, Fivush 1994). Mężczyznom wciąż przypisuje się rolę głównego żywiciela rodziny, pomimo współczesnej popularności modelu związku partnerskiego i równego podziału obowiązków pomiędzy oboje partnerów (również związanych z zarabianiem na utrzymanie domu i rodziny). Praca zawodowa i niezależność finansowa była wymieniana jako czynnik wyznaczający męską dorosłość najczęściej przez samych mężczyzn:

Nie no, jakaś odpowiedzialność za to, co się robi, to na pewno u mężczyzny jest ważne. No, na pewno, no, jakieś stałe zarobki, praca, stabilność finansowa. To jest no, takie chyba ważne u mężczyzny (M2, 27).

Może u mężczyzny (...) uważa się, że dorosły facet to powinien być w stanie utrzymać rodzinę, być tym karmicielem, być w stanie przynosić gotówkę do domu, na jedzenie. Porównując to i mężczyzna, i kobieta muszą być odpowiedzialni, żeby być dorosłymi, ale od mężczyzny oczekuje się, że będzie odpowiedzialny w sferze finansowo-partnerskiej, właśnie pod tym względem, żeby był po pierwsze podporą finansową, a po drugie też właśnie podporą związku, a od kobiety bardziej się uważa, żeby była podporą związku [...] (M6, 23).

W wypowiedziach kobiet dodatkowo pojawiały się inne kwestie. Kobiety często zwracały także uwagę na rolę ojca, jako tą, w której mogą przejawiać się męskie, dorosłe zachowania, a także uzupełniły wizerunek dorosłego mężczyzny o zachowania związane z umiejętnością rezygnacji z „chłopięcych zabaw”, czyli działań skierowanych wyłącznie na własną rozrywkę:

Dojrzały mężczyzna nie jest wiecznym chłopcem, chociaż wiemy, że faceci mają zwykle takie swoje, powiedzmy, chłopięce zabawy, w rodzaju: gra w piłkę, gra na komputerze, sklejanie modeli, ale nie o to mi chodzi... Chodzi mi o to, że potrafią wyważyć czas poświęcony na te swoje przyjemności i czas poświęcony na to, co ważne w takim realnym życiu, na rodzinę, pracę, jakieś kontakty z innymi ludźmi, na rozwój (K3, 28).

Umiejący przedkładać obowiązki nad przyjemności, takie wyrastanie z dziecięcych zabaw, chłopięcych zabaw. Odpowiedzialność też. Umiejętność zadbania o rodzinę, pracowitość, myślę, że to, żeby był oparciem (K1, 23).

Kobiety podkreślały, że uważają umiejętność zrezygnowania z „chłopięcej” działalności mężczyzn na rzecz zachowań związanych z pracą zawodową, opieką nad rodziną lub własnym rozwojem, za przejaw męskiej dorosłości.

Część zachowań, uznawanych za dorosłe, była w wypowiedziach badanych wspólna dla kobiet i mężczyzn, jednak wyróżniali oni obszary charakterystyczne dla każdej płci, co może wydać się zaskakujące przy tak uniwersalnym, dotyczącym każdej jednostki zjawisku, jakim jest dorosłość. Można zauważyć, że w stworzonych przez osoby badane wizerunkach kobiecej i męskiej dorosłości współlistnieje na kształt mozaiki tradycyjny podział, związany z istnieniem w społecznej świadomości płci kulturowej (tradycyjny model społeczeństwa różnicuje typowo męskie i kobiece role, powiązane z uwarunkowaniami biologicznymi każdej płci), wraz z nowoczesnym wizerunkiem kobiecości i męskości stworzonym przez teorie feministyczne.

Podsumowanie – mozaika wymiarów dorosłości

Zebrane w trakcie badań wypowiedzi narratorów nadały wczesnej dorosłości strukturę mozaiki. Ukazały jej fragmentaryczność i niepełność – bowiem młodzi dorośli charakteryzowali dorosłość jako proces, w dodatku nigdy w pełni niezakończony. Na etapie wczesnej dorosłości, a także w okresie przejściowym, związanym z przekształcaniem młodzieńczej tożsamości w dorosłą, badani dostrzegali ogromny potencjał rozwojowy.

Mozaika wymiarów dorosłości, wiąże się również ze zjawiskiem „fragmentarycznej dorosłości”, charakteryzującej osoby, które w pewnych wymiarach swojego życia czują się dorosłe i funkcjonują w sposób społecznie przyjęty za dorosły, natomiast w innych obszarach wciąż nie czują się ludźmi dorosłymi. Jednak ze względu na dynamiczny charakter dorosłości sytuacja wciąż może ulegać przekształceniom.

Proces wkraczania w dorosłość także ma mozaikowy charakter, na który składają się bardzo różnorodne, opisane przez badanych, pierwsze doświadczenia dorosłości. Występują one w pewnych powtarzających się wzorach (na przykład w większości wypowiedzi pojawiły się przeżycia związane z pierwszą pracą, następnie z opuszczeniem domu rodzinnego itd.), jednak dla każdej spośród badanych osób tworzą one niepowtarzalną strukturę jej indywidualnego procesu wkraczania w dorosłość. Dlatego można sam proces przekraczania granicy dorosłości, inaczej wkraczania w okres przejściowy, przed rozpoczęciem etapu wczesnej dorosłości, postrzegać jako mozaikę, na którą składają się bardzo różne, realizowane przez każdą jednostkę odmiennie, sposoby tworzenia własnej dorosłości i budowania dorosłej tożsamości.

Młodzi ludzie, znajdujący się u progu dorosłości, postrzegają dorosłość jako bardzo zróżnicowane i zmienne stadium. Nie jest ona rozumiana przez nich w kategoriach osiągniętego stanu, stabilnego i statycznego, wyznaczanego obiektywnymi wydarzeniami (na przykład podjęciem pracy zawodowej, założeniem własnej rodziny lub zakończeniem procesu edukacji, które traktują raczej w kategoriach pierwszych doświadczeń okresu dorosłości). Dorosłość widziana przez pryzmat poglądów młodych dorosłych to odpowiedzialność za siebie i innych, umiejętność radzenia sobie z konsekwencjami podjętych działań, a także zdolność podejmowania autonomicznych decyzji. Co więcej, to również rozumienie swojego miejsca w świecie, pełnionych przez siebie ról i posiadanych dzięki nim praw oraz pojawiających się wymagań.

Kolejnym wymiarem mozaiki dorosłości jest kontinuum, na którego krańcach po jednej stronie zostałyby usytuowany obiektywizm, a po drugiej subiektywizm i także podejścia do problematyki dorosłości. Młodzi dorośli definiują dorosłość w kategoriach subiektywnych, indywidualistycznych i psychologicznych, znacznie rzadziej w obiektywnych. Większość osób badanych nie charakteryzuje dorosłości według kategorii obiektywnych, takich jak status zawodowy, rodzinny, społeczny, polityczny czy majątkowy. Są to wszystko obszary dorosłości, jednak nie stanowią one, zdaniem badanych, jej istoty. Oznacza to, że współcześni młodzi dorośli definiują dorosłość w sposób zbliżony do dojrzałości, a nawet utożsamiają ze sobą obydwa pojęcia.

Bibliografia

1. Benedict R. (1999), *Wzory kultury*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Muza, Warszawa.
2. Curran D., Renzetti C. (2005) *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Z. Melosik (red.), tłum. Agnieszka Gromkowska-Melosik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
3. Erikson E. (2002), *Dopelniony cykl życia*, Rebis, Poznań.
4. Freud A. (2004), *Ego i mechanizmy obronne*, tłum. Małgorzata Ojrzyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
5. Golombok S., Fivush R. (1994), *Gender development*, Cambridge University Press, Cambridge.
6. Gurba E. (2000) *Wczesna dorosłość* [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.) *Psychologia rozwoju człowieka*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 202–229.
7. Kaniowska K. (1999) *Antropologia wobec postmodernizmu*, [w:] A. Paluch (red.) *Transformacja. Ponowoczesność wokół nas i w nas*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 11–27.
8. Kaniowski A.M. (1999) red. A. Paluch *Transformacja. Ponowoczesność wokół nas i w nas*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 41–61.
9. Levinson D. (1978), *The Season of Man's Life*, Ballantine, New York.

10. Malewski M. (1991), *Andragogika w perspektywie metodologicznej*, „Prace Pedagogiczne LXXXVI”, Wrocław, s. 23–43.
11. Pietrasiński Z. (1990), *Rozwój człowieka dorosłego*, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
12. Sęk H. (1991), *Spoleczna psychologia kliniczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
13. Sujak E. (1987), *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
14. Tyszką Z. (2003), *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
15. Wojtasik B. (2003), *Refleksyjne konstruowanie kariery życiowej w ponowoczesnej codzienności*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr specjalny, Wrocław.
16. Ziółkowska B. (2005) *Okres wczesnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał młodych dorosłych?* [w:] A. Brzezińska (red.) *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 423–502.

Adulthood in post-modernity. A mosaic of dimensions of adulthood

Key words: adulthood, young adults, development, transitional period, identity, adulthood.

Summary: In this article, the author has made an attempt at characterising the perception and definition of adulthood by young adults. The aim of the research conducted was to examine the areas of life, which young adults perceive as areas of adult activity, the first experiences relating to entering adulthood, as well as the way young adults categorise adulthood, in a static or process-related way. Various dimensions of adulthood have been analysed, characterised as a mosaic: adulthood as an objective phenomenon in relation to the subject or a subjective phenomenon, the first experiences of adulthood, definitions of adulthood created by the subjects of the survey, as well as the perception of adulthood through a perspective of the sex of the person. In the last part of the article, the author describes the concept of a fragmentation of contemporary adulthood.

Dane do korespondencji:

Mgr Zuzanna Glanc

Doktorantka Wydziału Pedagogicznego UW

e-mail: zuzanna.ewa.glanc@o2.pl